Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 16). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pojwale 8. (Tel. 13). — Telef. Nacz. Redaktora 11

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7210. Lwów, sobota 11 października 1924. Rok XV.

Mordercy prof. Matwijasa ujęci.

Parlament angielski został rozwiązany. -- Skandal paszportowy grozi przesileniem rządowem w Rumunii. -- Sąd nad bandytami z pod Łunińca. Zdemaskowanie autorów „wypadów dywersyjnych".

Upadek Mac Donalda.

Lwów, 9 października.

(i) Jak Twardowski, zawieszony na księżycu pomiędzy niebem a ziemią, długo socjalizm błąkał się w przestworzu samej tylko teorji. Dopiero za dni naszych dano mu przebyć chrzest ogniowy w walce o praktyczne zastosowanie. Jaką katastrofę ściągnął na Rosję, gdzie oktrojowała go garstka fanatyków i aferzystów, wiadomo. Stworzon tam odstraszający przykład, do czego prowadzi w ostatecznych swych konsekwencjach marksizm, przeszczepiony z laboratoryjnej epruwetki teoryj na żywy organizm państwowości.

Bo też socjalizm demokracji całego świata odżegnywa się od komunizmu, choć w Moskwie wspólnego ma z nim ojca. Bolszewicką bestję nazwał Mac Donald „marnotrawnym synem socjalizmu". On sam, wódz angielskiej „Labour Party", za syna prawdziwego siebie uważając, sięgnął również po władzę. Nie potrzebował jednak przekradać się do niej w plombowanych wagonach jak Lenin i Trocki; nie potrzebował mieczem i ogniem spaść na ojczyznę. Ona sama, ta wielka Anglja, mórz królowa, otwarła mu wrota do wszechrządztwa, mówiąc: „Dobro ogółu leży mi na sercu. Jeśli twierdzisz, że potrafisz dobra tego lepszym, niż inni, być orędownikiem, to chwytajże ster w ręce i kieruj łodzią państwa".

Tak stało się, że przedstawiciel i jeden ze starszych w Labour Party, zasiadł na tem samem miejscu, skąd wielkie indywidualności Gladstone'ów, Salisburych i t. d. wskazywały drogi rozwoju swemu narodowi.

Mac Donald jest także postacią niepospolitą. Znalazł się zaś w szczególniejszych warunkach. Miał ręce wolne. Mógł działać, jak zdawało mu się, że będzie najlepiej. Korzystniejszej sposobności do wykazania, że socjalizm kryje w sobie państwowo-twórcze pierwiastki, nikt chyba nie mógł wymarzyć. A jednak po upływie kilku zaledwie miesięcy Mac Donald załamał się w sobie, stracił grunt pod nogami, a teraz runął.

Odchodząc, zapowiada: Po wyborach obaczycie mnie znowu na czele państwa, tylko, że silniejszym będę, niż dziś!

Co za nieroztropność, głosić podobne przepowiednie. W danym wypadku, rudno istotnie dociec, na czem je opiera obalony premier angielski. W czasie swych rządów nie zdziałał nic takiego, czem podbiłby sobie serca narodu, poczem nadał polityce angielskiej kierunek ogółowi niesympatyczny. Klęski bezrobocia nie udało mu się usunąć a choćby złagodzić, dla jej usunięcia zaś obrał śliską drogę układów z Sowietami. Naraził przez to Anglję na niebezpieczeństwo wydania kolosalnych sum w bardzo niepewne ręce. Raz zaś zabrnąwszy w konszachty z „marnotrawnym bratem", brnął dalej i dobił się, zwalniając komisję Campbella od odpowiedzialności za nakłanianie wojska do buntu.

To nie są, zaprawdę, walory, któremi pozyskać by można naród angielski.

Więc też trudno zbyt wiele wagi przywiązywać do pewności Mac Donalda w Izbie, do jego wiary w swój powrót na stanowisko naczelne w państwie. Anglja dopuściła bez wahania do rządów pod znakiem socjalizmu, ale zorjentowawszy się, czem to jej grozi, odrzuca dalsze próby Mac Donalda, stanowczy zakładając protest przeciwko nowym na jej koszt eksperymentom socjalno-demokratycznym.

—o—

Skandal paszportowy grozi przesileniem w rządzie rumuńskim.

PRZYSPIESZONY POWRÓT PREMJERA RUMUŃSKIEGO BRATIANU Z WIEDNIA. — REKONSTRUKCJA GABINETU.

Bukareszt. (Tel. wł.) (m) Jak „Adeverul" i „Indreptarea" donoszą, powróci prezydent ministrów **Bratianu** z powodu skandalicznej afery generała Vaitoianu, brata znanego ministra, wcześniej do Bukaresztu, niż było przewidziane.

„Adverul" twierdzi, że **nastąpi** rekonstrukcja rządu. Mówią o zmianie w min. sprawiedliwości i wewnętrznem. Przesilenie **rządowe** jest kwestią najbliższych dni. Przyjazd prezydenta ministrów do Bukaresztu oczekują około 20. b. m.

Mordercy prof. Matwijasa ujęci.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Konsulat Rzeczypospolitej w Koszycach komunikuje: W mieście Użgorodzie zostali ujęci: Nikita Domytro, Stefan Frei i Władimir Sorochtej, **którzy przyznali się do morderstwa dokonanego na prof. Matwijasie w Przemyślu. Aresztowani będą odstawieni w najbliższych dniach do Polski.**

Sąd doraźny nad bandytami z pod Łunińca.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) 22. bm w Pińsku odbędzie się sąd doraźny nad bandytami, oskarżonymi o uczestnictwo w **napadzie na pociąg pod Łunińcem.**

EXPOSE PREM. GRABSKIEGO.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Expose, które prem. Grabski wygłosi podczas pierwszego czytania preliminarza budżetowego w Sejmie, obejmować będzie dwie części: polityczną i gospodarczą.

—o—

ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Min. skarbu zawiadamia, że rolnicy w okręgach dotkniętych **nieurodzajem** lub wogóle klęską **żywiołową**, otrzymają **specjalne ulgi w spłacie** podatku majątkowego, polegające na odroczeniu rat do **przyszłego** roku.

—o—

REYMONT CIĘŻKO CHORY.

Warszawa, 9. października. (Z.) Znakomity powieściopisarz Władysław **Reymont zaniemógł poważnie na zapalenie płuc.**

15 b. m. wyjeżdża delegacja po zwłoki Sienkiewicza.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Dnia 15 bm. wyjeżdża do Berna szwajc. **delegacja dla sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza** w następującym składzie: sen. Baliński, p. Libicki, Kozubski, red. Dębicki i radca Pawlikiewicz. Delegacji towarzyszyć będzie syn wielkiego Pisarza Henryk Sienkiewicz. W drodze powrotnej zatrzyma się delegacja w Pradze celem dania możności narodowi czeskiemu uczczenia zwłok wielkiego Pisarza; natomiast z braku czasu nie będzie mogła zatrzymać się w Krakowie.

NOWI DOWÓDCY DYWIZJI.

Warszawa, 8. paźdz. (Tel. G. P.) Minister spraw wojsk. gen. Sikorski powołał na członka Rady wojennej gen. dyw. Jana Romera. Dowódcami dywizji mianowani zostali: gen. Olgierd Pożerski (18. dyw. piech.), płk. szt. gen. Walery Marjański, dotychcz. pierwszy oficer inspektoratu armji Nr. we Lwowie, dowódcą 12. dywizji piechoty i płk. szt. gen. Jan Hempel, dowódcą 24. dywizji piechoty.

—o—

WSPÓLNE POSIEDZENIE KOMISJI WOJSKOWEJ I PRAWN.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. październik. (Z.) Na dzień 15. bm. prezesi komisji wojskowej i prawniczej pp Mączyński i Marek wyznaczyli wspólne posiedzenie.

—o—

STRACENIE KRESOWEGO BANDYTY.

Nowogródek, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Stawiony wczoraj przed sądem doraźnym w Nowogródku Andrzej Tarasiewicz za udział w zbrojnym napadzie na majątek Grabowszczyzna, został skazany na śmierć. Wyrok został dzisiaj wykonany.

—o—

ZDEMASKOWANIE AUTORÓW „WYPADÓW DYWERSYJNYCH".

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) **8. bm. 14 bandytów dokonało napadu na dwór p. Ejsmonta w Małych Moszczenicach.** Podczas napadu zamordowano służącą, zrabowano 12 tysięcy zł., wyrżnięto inwentarz i popalono stogi siana. W rezultacie pościgu schwytano i bandytę, który zeznał, **że banda została zorganizowana na terytorium Rosji sow. i ma charakter dywersyjny.**

—o—

Rząd Mac Donalda obalony.

Londyn, 9. paźdz. (Tel. G. P.) **Rząd Mac Donalda został obalony.** Po odrzuceniu wniosku konserwatystów o wyrażenie nagany gabinetowi 359 głosami przeciw 198, przyjęto 364 głosami przeciw 198 wniosek liberałów, domagający się utworzenia specjalnej komisji dla rozpatrzenia sprawy Campbella i stwierdzenia stopnia odpowiedzialności ministrów w tej sprawie.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego.

Londyn, 9. paźdz. (godz. 12 poł.) (Tel. G. P.) Reuter. **Król podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu.**

Wybory w Anglji 29-go b. m.

Londyn, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin **Mac Donald zakomunikował; że wybory mają się odbyć 29. b. m.**

PRZEZ KLĘSKĘ DO ZWYCIĘSTWA...

Londyn, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Przemawiając na konferencji partji pracy, oświadczył Clynes, że klęska poniesiona przez rząd na wczorajszem posiedzeniu w Izbie gmin, **otworzy tej partji na oścież bramy do wielkiego zwycięstwa przy nadchodzących wyborach.**

KRÓL PRZYSPIESZYŁ POWRÓT DO LONDYNU.

Wiedeń, 9. paźdz. (Tel. G. P.) (N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że król wobec **wypadków w parlamencie wyjechał już wczoraj ze Szkocji i dziś** przybył do Londynu, aby wysłuchać natychmiast sprawozdania Mac Donalda o przebiegu posiedzenia w Izbie gmin.

—o—

KRÓLEWSKA MOWA TRONOWA.

Londyn, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Izby gmin oświadczył Mac Donald, że został przyjęty przez króla, który udzielił mu **pełnomocnictwa do rozwiązania parlamentu.** Termin nowych wyborów naznaczono na 29. bm. Następnie deputowani udali się do Izby lordów, aby wysłuchać mowy królewskiej. Król podkreślił, że na **polu polityki zagranicznej dokonano wiele doniosłych dzieł.** Po mowie królewskiej deputowani powrócili do Izby gmin. Speaker odczytał mowę królewską, poczem **parlament został oficjalnie rozwiązany.**

Groźba wojennego zatargu Anglji z Turcją.

Londyn, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." donosi, że **sytuacja wojskowa w Mezopotanji północnej przybrała poważny obrót.** Rząd angorski nie zamierza odpowiedzieć na obie noty Mac Donalda, ani też na notę dyplomatycznego przedstawiciela Anglji w Konstantynopolu. **Wojska tureckie pozostały w zajętych przez siebie miejscowościach w Mezopotanji, a ponadto otrzymują posiłki.**

Londyn, 9. paźdz. (Tel. G. P.) „Daily Mail" pisze, że **Turcy wysłali posiłki do wilajetu mussulskiego i obsadzili ważniejsze punkta strategiczne.**

Napad komunistów na synagogę.

OBURZAJĄCE ZAKŁÓCENIE POWAGI ŚWIĄTYNI. — DELEGACI ZE LWOWA BRALI UDZIAŁ W AWANTURZE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. październik. (Z.) Wczoraj w czasie uroczystego nabożeństwa w synagodze z okazji t. zw. Sądnego dnia **komuniści napadli na synagogę i rozpoczęli sypać na głowy modlących stosy odezw komunistycznych i rysunków antyreligijnych żydowskich.** Powstała walka w synagodze, dopiero policja doprowadziła do porządku. Aresztowano kilkaset osób. Wśród aresztowanych komunistów **są specjalnie przybyli na tę awanturę delegaci z Krakowa, Łodzi i ze Lwowa.**

—o—

SEN. WYSŁOUCH WRÓCIŁ DO LWOWA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. października. (Z.) Dzisiaj otrzymano tu wiadomość, że z Pińska wyjechał specjalnym wagonem **senator Wysłouch**, który, jak wiadomo, został ciężko ranny pod Łunińcem, a obecnie udał się do Lwowa celem przeprowadzenia dalszej kuracji.

—o—

ZNOWU STAN OBLĘŻENIA W POŁUDNIOWEJ BESSARABJI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Bukareszt, 9. paźdz. (m) Nad południową Bessarabją, gdzie powtarzały się przez dłuższy czas napady sowieckie zawieszono ponownie stan oblężenia.

—o—

POLSKA NAWIĄŻE STOSUNKI Z PERSJĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. października. (Z.) Jak się dowiaduje nasz korespondent w najbliższym czasie **będą nawiązane stosunki dyplomatyczne między Polską a Persją.** Do Warszawy przybędzie w tym celu poseł perski.

—o—

PRASA FRANCUSKA O UPADKU MAC DONALDA.

Paryż, 9. paźdz. (Tel. G. P.) „Matin" sądzi, że **trudno jest przewidzieć, czy wyborcy angielscy obdarzą ponownie zaufaniem liberałów i konserwatystów.**

„L'Ere Nouvelle" nie przypuszcza, żeby upadek Mac Donalda mógł złamać pakt współpracy z Herriotem i wpłynąć na angielską orjentację dyplomatyczną. Dla „Gaulois" afera Campbella jest tylko pretekstem, prawdziwą przyczyną kryzysu natomiast jest to, że liberałowie i konserwatyści przekonali się, iż dalsze podtrzymywanie władzy partji pracy przedstawia dla narodu niebezpieczeństwo pod względem finansowym i ekonomicznym.

—o—

Węgry nie wydadzą morderców Erzbergera.

Budapeszt, 9. paźdz. (Tel. G. P.) **Rząd odmówił wydania Niemcom mordercy Erzbergera — Schultze-go-Förstera**, albowiem między Niemcami a Węgrami niema konwencji ekstradycyjnej. Pozatem zaś zabójstwo Erzbergera uważać należy za zbrodnię polityczną natury. Na postanowienie rządu wpłynęła również okoliczność, że swego czasu Niemcy nie wydali Węgrom mordercy hr. Tiszy, Czerniaka.

Na żądanie min. sprawiedliwości zabójca Erzbergera, Schultz-Förster został wypuszczony na wolność.

„CAR“ ROSJI JEDZIE PO DOLARY.

Monachjum, 9. paźdz. (Tel. G. P.) W. Ks. Cyryl, pretendent do tronu carskiego, wyjeżdża w tych dniach do Ameryki na zaproszenie miljardera amerykańskiego Astora, który mu oddał do dyspozycji szereg apartamentów w swym pałacu. Amerykańscy finansiści mają podobno złożyć na ręce b. W. Księcia wielkie sumy pieniężne w celach agitacyjnych.

ROZSZERZENIE GABINETU RZESZY.

Berlin, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Jak się dowiaduje „S. D. Parlam. Dienst.“, kanclerz zaprosił na jutro przed południem przewodniczących partji rządowych na naradę w sprawie **rozszerzenia gabinetu Rzeszy**. Na naradach tych mają być omawiane wyniki dzisiejszych obrad frakcyjnych.

PROJEKT O ZWOLNIENIU OD PODATKU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. października. (Z.) Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek rządowy, zawierający projekt ustawy o **zwolnieniu od podatku osób korzystających z eksterytorjalności w Polsce.**

NOWA ROZPRAWA PPUŁK. BIELAKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. października. (Z.) W sprawie ppułk. Bielakowskiego, który, jak wiadomo, został swego czasu zasądzony przez sąd i zwolniony z wojska za faworyzowanie t. zw. „bombiarzy“ — **został zniesiony wyrok i sąd przeprowadzi nową rozprawę.**

Zdziczałe dzieci w Rosji sowieckiej.

BEZDOMNE, BEZ RODZICÓW WŁÓCZĄ SIĘ PO CAŁEJ ROSJI Z MIASTA DO MIASTA. — ŻEBRACTWO, KRADZIEŻ I ROZPUSTA WŚRÓD NIELETNICH WŁÓCZĘGÓW. — OKROPNE SCENY ULICZNE. — RZĄD SOWIECKI ROZPOCZĄŁ Z TĄ PLAGĄ WALKĘ.

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., 8 październ ka.

(f) Okropnem zjawiskiem, które trapi w ostatnich miesiącach Rosję i jest jedną z dosadnych charakterystyk jej stosunków wewnętrznych, są wałęsające się, napół zdziczałe, opuszczone dzieci. Włóczą się one w całej Rosji, na Syberji, na Ukrainie, na Kaukazie i w północnych guberniach. Rozprószone żyją po wsiach, skupione w miastach, w wielkich gromadach szczególnie w miastach portowych. Dzikie zwierzątka te nie wiedzą, gdzie są ich rodzice i skąd one pochodzą. Włóczą się one z miejsca na miejsce po całej Rosji na stopniach wagonów, pomiędzy deskami, węglami. Są wśród nich chłopcy od lat 7 do 14, są i dziewczęta, wyglądające jak chłopcy. Wszystko to żyje z żebractwa w najlepszym razie, z reguły jednak z kradzieży i rabunku. W Moskwie są ich tysiące. W ostatnich czasach liczba ich zmniejszyła się i to dzięki nieubłaganym środkom administracyjnym Sowietów. Wyłapane dzieci umieszczają w domach dzieci i zakładach poprawczych, zdobywając w ten sposób doskonały materjał na przyszłych obywateli komunistycznego ustroju. Jest ich jednak jeszcze bardzo wiele.

Z chwilą, gdy się ściemni na ulicach Moskwy, zjawiają się straszne dziecięce postacie brudne, w długich, nieczesanych włosach, z twarzą posiniaczoną wydzielając z siebie i swoich łachmanów woń brudu, machorki, i nierzadko alkoholu i chorób wenerycznych. Oto są charakterystyczne typy „nowego porządku“ sowieckiego.

Mieszkańcy Moskwy chwycili się w ostatnich czasach następującej samoobrony: Dozorcy domów przeszukują codziennie po zamknięciu bramy wszystkie zakątki domu i po schwytaniu takiego niepożądanego gościa oddają go w ręce milicji. Milicja odprowadza go do zbornego punktu. Tutaj klasyfikują go i oddają albo do domu dziecięcego albo do zakładu poprawczego.

Okropny jest widok transportu zdziczałych dzieci do domu poprawczego. Wielu ze złapanych chłopców zna już tę instytucję i bronią się dosłownie rękami i nogami przed nową deportacją. Przed punktem zbornym zjawia się auto ciężarowe z 10 milicjantami. Każdego chłopca wynosi dwóch, trzymając go za ręce i nogi. Niesiony krzyczy, tae ostatniemi słowami, u ica napełnia się dzikim wrzaskiem. Naładowane auto odjeżdża szybko i długo słychać jeszcze ostat ie wyzwiska, w które tak bogaty jest język rosyjski.

Niesłychany cynizm nieszczęsnych dzieci budzi obawy, że tworzą się tu kadry zbrodniarzy, które kiedyś dla rosyjskiego społeczeństwa staną się groźne, o ile rząd nie przedsięweźmie środków ra unkowych przeciwko tej pladze, będącej produktem rajskich bolszewickich rządów.

Słodki cukier chcą nam zrobić gorzkim.

NIECH RZĄD UDAREMNI NOWE ZAKUSY CUKROWNIKÓW.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Związek cukrowniczy złożył rządowi memorjał z żądaniem **podwyższenia ceny cukru z 85 zł. na 94 zł. za 100 kg.** Konieczność tej podwyżki cukrownicy tłomaczą wzrostem kosztów produkcji, oraz zwyżką cen zboża. Producenci pragną w ten sposób przez podwyżkę **odbić sobie straty jakie ponoszą na cukrze wywożonym za granicę, gdzie cena cukru jest znacznie niższa, niż w Polsce.** Tak n. p. w Anglji wynosi 46 zł., w Austrji i Czechosłowacji 41 zł. za 100 kg. Sprawa ceny cukru będzie przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego Rady ministrów. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, **że rząd nie dopuści do nieuzasadnionej zwyżki cen cukru.**

Nowy podział kościelny Polski.

Stworzone zostaną nowe diecezje.

Warszawa, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Najbliższe posiedzenie komitetu politycznego Rady min. poruszy też sprawę **nowego podziału Rzplitej na diecezje.** Pozostaje to w związku z rokowaniami w sprawie konkordatu. Według nowego ustroju kościelnego Polska posiadać będzie **4 metropolje rz. katolickie: gnieźnieńską, lwowską, warszawską i krakowską.** Metropolje te podzielone będą na 22 diecezje, z **4 arcybiskupami i 18 biskupami.** Nowy podział ma doniosłe znaczenie unifikacyjne i polityczne. Granice diecezji będą ułożone tak, by zatrzeć ślady granic rozbiorów. **Stworzone będą nowe diecezje: częstochowska, stanisławowska, gnieźnieńska, sejneńska, łomżyńska i śląska.** Nowy podział diecezyj ureguluje sprawę jurysdykcji terytorjalnej. Dotąd bowiem biskupom polskim podlegały diecezje istniejące poza granicami Polski i odwrotnie (np. biskupom niemieckim i litewskim podlegały diecezje, leżące w granicach Polski).

ZAMKNIĘCIE RAFINERJI W KROŚNIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. października. (Z.) **Najstarsza rafinerja w Krośnie** z polecenia zawiadowcy firmy Waderkleina **została zamknięta** i kilkaset rodzin urzędniczych i robotniczych znalazło się na bruku.

NOWY SZCZEGÓŁ „ROZBROJENIA“ NIEMIECKIEGO.

Berlin, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Członkowie komisji kontrolnej wykryli w czasie wykonywania inspekcji w koszarach piechoty koło Drezna **20 dział kalibru 98 mm.**, które niebyły zadeklarowane.

AMERYKA OBJĘŁA POŻYCZKĘ NIEM.

N. Jork, 9. paźdz. (Tel. G. P.) „N. York Times“ donosi, że przygotowania do subskrypcji pożyczki niemieckiej są faktyczne ukończone. Syndykat banków amerykańskich Morgan et Comp., Forss National Bank i National City Bank obejmują po 10 miljonów dolarów tej pożyczki.

PEKIN ZOSTANIE ZAATAKOWANY.

Canton, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Sun-Jat-Sen nie zdołał utworzyć armii, która zamierza pośpieszyć z pomocą armji Czekjang. Czang-Tsu-Lin odpowiedział na notę poselstw państw zagranicznych, że **zaatakuje Pekin**, ponieważ tam znajduje się główna kwatera nieprzyjacielska.

HURAGAN WE FRANCJI.

Paryż, 9. paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj w różnych okolicach Francji szalał gwałtowny huragan, wyrządzając poważne szkody materjalne.

Zły rachunek.

Lwów, 10 października.

Oto garść faktów.

W przepełnionym przedziale II klasy siedzi chorąży, człowiek, który mimo młodych lat zdołał osiągnąć najwyższy stopień podoficerski. Na kurytarzu zaś — z powodu braku miejsca — stoi podpułkownik. Dlaczego nie poszedł do I klasy, która jest pusta? Bo mu nie wolno. Według nowego rozporządzenia I klasą jadą tylko pułkownicy i generałowie. Dla reszty — od podpułkownika do podporucznika i chorążego, ba nawet do szeregowców obcej armji włącznie jest II klasa. Oszczędność...

Urywek rozmowy z porucznikiem.

— Mam żonę i dziecko; na pierwszego dostałem niespełna 160 złotych po odciągnięciu całej serji „potrąceń“, wśród których pierwsze miejsce zajmuje rata zaliczki.

— Nie trzeba było brać zaliczki!

— Więc z czego żyć? Jutro proszę o nową zaliczkę. Ostatnich 5 złotych dostała dziś żona na prowadzenie domu.

— Jest pan w błędnem kole.

— Tak, i nie widzę wyjścia.

Oficer, odkomenderowany ze swego stałego miejsca pobytu, otrzymuje dyjety, których wysokość nie pozostaje oczywiście w żadnym stosunku do kosztów utrzymania. Jednak już po 2 tygodniach zmniejsza mu się dyjety do 60%, po dalszych 6 tygodniach do 50%. Dlaczego? Przecież w międzyczasie nie potaniał ani hotel, ani wikt, ani żadne inne potrzeby. Oszczędność...

W podróżach służbowych, przy większych odległościach między dworcem a miastem oficer ma prawo do użycia tragarza i dorożki. Na ten cel otrzymuje łącznie (tam i z powrotem) odszkodowanie 6 punktów t. j. 2 zł. 28 gr., gdy np. dorożka we Lwowie tylko za jedną jazdę na dworzec kosztuje według taryfy 4 zł. Kpiny? Nie — oszczędność...

Przykładów takich, dowodzących upośledzenia materjalnego, a nawet socjalnego oficerów, możnaby cytować bez liku. Coraz głośniej o tej „otwartej ranie“ w prasie polskiej. Bo nie jest to zamknięty problem korpusu oficerskiego, lecz zagadnienie społeczne, zagadnienie obrony państwa.

Jak wszędzie, tak tu nie brak „pocieszycieli“, którzy we wszystkich troskach i nędzach życia oficerskiego widzą tryumfującą ideę demokratyzmu. Im mniej wyróżnień i przywilejów — mówią oni — tem bardziej zaciera się różnica między oficerem i szeregowym, a armja zbliża się do typu budującego braterstwa.

Niestety — mylą się zwolennicy równości. Na systemie oszczędnościowym budowana dziś „demokratyzacja“ jest faktycznie proletaryzacją. Nie zbliża ona, nie podnosi szeregowców do oficera lecz zniża tego ostatniego, degraduje. Kto cierpi na tem? Nie tylko oficer z rodziną, pochłonięty troskami materjalnemi, czeso zgnieżkiały i w daremnej walce o poprawę bytu, zobojętniały wreszcie na wszystko — osobiste i ogólne. Cierpi na tem dyscyplina i służba.

Doświadczenia wojsk obcych, z przeszłości i chwili obecnej stwarzają pewnik, że armja, w której stanowisko oficera nie zostało dostatecznie ubezpieczone, wchodzi na drogę demoralizacji i rozkładu. I że odwrotnie — oficer niezależny materjalnie, a socjalnie odpowiednio postawiony staje się zdrowym i niezawodnym rdzeniem armji, jej mózgiem, niedotkniętym anemją, rozkazodawcą, który może liczyć na posłuch.

Wiemy, że polepszenie bytu oficerskiego, jak i całego wojska ma gorącego orędownika w Panu Ministrze Sikorskim. I chcemy wierzyć, że niestrudzone jego zabiegi zdobędą wreszcie zrozumienie Sejmu i poparcie Ministerstwa Skarbu. Chcemy wierzyć, że stan obecny, dla przyszłości armji naszej naprawdę groźny, znajdzie rychłe i pomyślne rozwiązanie.

CO MÓWI NEMO:

Kanarek.

Z otwartej klatki frunął między drzewa
I na gałęzie spadł jak żółta plama.
Wzbiła się w niebo srebrnych treli gama,
Zda się liść każdy dzwoni, płacze, śpiewa.

Wróble dostrzegły go i już ich gniewa
Barwa kanarzych piórek nie ta sama.
A że wróblowie mają duszę chama,
W szarej gromadce plan zemsty dojrzewa.

I wnet na drzewo spadły tak jak burza.
Próżno — kanarek pragnie ujść napaści.
Sto ostrych dzióbków w pierś mu się zanurza,

Za to, że nosi piórka innej maści,
Za to, że w szarym, rozćwierkanym tłumie
On tylko jeden Bogu śpiewać umie.

Egzamina magisterskie na Uniwersytecie lwowskim.

Lwów, 9. października.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec tego, że ministerstwo W. R. i O. P. właśnie wydało rozporządzenie w sprawie egzaminów magisterskich na wydziałach filozoficznych (humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych) zanim przepisy w całej rozciągłości będą mogły być pp. studentom zakomunikowane, już teraz zaznaczam, że rozporządzenie ministerstwa wchodzi w życie z dniem 1. października 1924 i obowiązuje wszystkich studentów, którzy rozpoczynają swe studia w roku szkolnym 1924/25.

Ponieważ w myśl przepisów powyższego rozporządzenia pp. studenci obowiązani są przez 11 trymestrów uczęszczać co najmniej na 20 godzin wykładów i ćwiczeń tygodniowo, zalecam wszystkim pp. studentom, o ile w swych książeczkach i wykazach mieszczą ilość przedmiotów wpisali, aby w swym własnym interesie uzupełnili wykłady i ćwiczenia do przepisanej ilości godzin w dniach od 10. do 30 października br. włącznie. — Ptaśnik mp., dziekan wydz. fil. U. J. K.

Fejleton „Gaz. Por.“ z d. 9 X. 1924.

List z Berlina.

Tyranja rodzicielska, nosy profesorskie i nagość. — Mascagni w Berlinie. Basista Horner w operze rządowej.

Berlin, w październiku.

Nie wiem, czy we Lwowie wiadomo o jednem niezmiernie ciekawem stowarzyszeniu międzynarodowem przeciwko tyranji rodzicielskiej, zawiązanem niedawno przez znanego berlińskiego tancerza, Sebastjana Droste. Pan Droste, który bawi obecnie w Ameryce zwołał posiedzenie w nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria i orzekł w przemowie powitalnej iż stowarzyszenie przyjmuje w poczet swych członków tylko te córki i tych synów arystokracji europejskiej oraz finansjery amerykańskiej, którzy wbrew woli rodziców obrali zawód artystyczny. Stowarzyszenie przyrzeka takim marnotrawnym dzieciom wszelką pomoc. Zgłosili się natychmiast: księżniczka Alterdur (Rumunja), ks. Aleksander Dietrichstein (Austrja), ks. Fuad (Turcja), Edyta Rockfeller (Ameryka), Gilbert Kohn, syn bankiera nowojorskiego, ks. Croy (Francja), hr. Bismarck i Otto Stinnes (Niemcy). Droste zamierza w sezonie urządzić koncerty w Nowym Jorku a potem w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie a w koncertach tych wezmą udział utytułowani i miljardowi artyści. Wielu osób w Berlinie zapewne niezmiernie odczuwa brak takiego energicznego człowieka, któryby zwołał zebranie przeciwko t. z. powagom profesorskim występującym to przeciwko młodemu nauczycielowi, Rudolfowi Kochowi. Dwudziestopięcioletni ten nauczyciel, prowadzący w szkole również dział gimnastyczny rozkochany jest jeszcze w Wenus Anadjomene, w Hermesie i drjadach i ani pomyślał, że nosy pewnych niemieckich profesorów, czerpiących swą wiedzę z „Deutsche Zeitung“ czy „Allgemeine Deutsche Zeitung“ zwietrzą pornografję w jego ideałach. Koch bowiem uważa, iż ciału należy się też opieka i dzieci ćwiczą się podczas gimnastyki zupełnie nago lub z małą przepaską na biodrach. Koch działał w porozumieniu z rodzicami a dzieci miały pozatem surowo nakazane codzienne zmywanie całego ciała. „Ciała profesorskie“ jednakże dowiedziawszy się o tej gimnastyce chwyciły się za głowę z oburzenia, bo choć dzieci z biedniejszych sfer (a te przeważnie chodziły na tę gimnastykę) zazwyczaj śpią w osiem osób w jednym pokoju i widzą sprawy z zmywaniem ciała a nawet z jego obnażaniem na wolnem powietrzu niemające nic wspólnego, jednak „ciała profesorskie“ zdaje się nie codziennie zmywane, uderzyły na alarm i przeciw Kochowi wraz z jego idéałami, rozpoczęła się kampanja godna średniowiecznych stosunków. Nie ulega wątpliwości, iż „moralne ciało profesorskie“ występując przeciw nagości, jako czynnikowi hygienicznemu, musi być fatalnie zbudowane. Albo może nie zna pedicure'y?

* * *

Słynny kompozytor włoski, Pietro Mascagni przyjechał na czele swej stagione do Berlina. Na dworcu zgromadziło się na powitanie mnóstwo osób, wśród nich oczywiście dziennikarze swoi i obcy, przedstawiciele poselstwa i kolonji włoskiej w Berlinie, muzycy niemieccy, oraz członkowie chóru, który wystąpi w „Aidzie“ pod batutą twórcy „Rycerskości wieśniaczej“. Gdy Mascagni wraz z żoną swą ukazał się w oknie wagonu zabrzmiały okrzyki: Evviva! i kwiaty posypały się za okrzykami. Ucieszony, zadowolony mistrz rozdzielał uściski rąk. Przedstawienia odbędą się w olbrzymim budynku, w Velodromie i Berlin czeka niecierpliwie nietyle Verdiowskiej Aidy ile widoku Mascagniego przy pulpicie kapelmistrza.

Śród nowych artystów zaangażowanych w obecnym sezonie przez operę rządową znajduje się nazwisko młodego, niezmiernie zdolnego śpiewaka, dobrze znanego w kołach muzycznych Lwowa. Jest nim Herman Horner dawny artysta sceny lwowskiej. Świetny ten basista zaangażowany przez dyrektora Schillinga na doskonałych warunkach śpiewał już trzykrotnie: w „Holendrze tułaczu“ (Daland), w „Zaczarowanym flecie“ (Sarastro) oraz w „Cyganerji“, zbierając zasłużone oklaski. Już go chwycił znany tu wśród artystów fotograf Bieber dla pism ilustrowanych, już śpiewał dla Radia, już Nowy Jork w osobie Bodansky'ego chciałby go zaangażować. To jest berlińskie tempo!

Michalina Szwarcówna.

Z dnia.

Bierze się proszek Oetkera..

Lwów, 9. października.

W obecnych czasach gdy zapobiegliwej gospodyni potrzeba całej przemyślności, by pogodzić wymogi smacznej kuchni ze szczupłością dochodów prawdziwem objawieniem staje się książka kucharska, wydana przez fabrykę proszków do pieczywa, znanej marki Oetkera.

Setki przepisów na doskonałe babki, legumijny, ciasteczka, do których przyrządzenia wystarczy jedynie poznać działającą jak zaklęcie z cudownej bajki, niezawodną regułę: Bierze się proszek Oetkera...

To najważniejsze...

A potem... wystarczy już wziąć jeszcze tylko takie mało znaczące dodatki, jak jakieś tam 125 lub 250 gr. masła, 250 gr. migdałów lub orzechów, 250 gr. czekolady, odpowiednią ilość cukru, jaj, mleka itp.

Przepyszne odkrycie na te ciężkie czasy!...

Uważamy jednak, że firma Oetkera jest zbyt skromna, ograniczając zastosowanie swych cudownych proszków jedynie do dzieła kulinarnego. Z tem samem powodzeniem możnaby je rozciągnąć na wszystkie dziedziny wytwórczości zarówno przemysłowej jak i intelektualnej.

Naprzykład czy mógłby zawieść taki przepis: — Bierze się odpowiednią ilość proszków Oetkera, następnie z należycie zmieszanych części metalowych, szklanych i innych buduje się karoserję, dodaje się dobrze funkcjonujący motor, całą masę sadza się na koła obciągnięte gumą, lakieruje, co potrzeba na dowolny kolor i automobil gotowy.

Również gdy chcesz np. zbudować kamienicę, proszek Oetkera wmieszany do wapna może ci oddać nieocenione usługi pod warunkiem, że zdolny architekt wygotuje ci należyty plan, nagromadzisz odpowiednią ilość materjału budowlanego, a do wykonania użyjesz ukwalifikowanych robotników.

Albo przepis na znakomitą powieść: Bierze się proszek Oetkera, interesujący temat miesza się ze szczyptą talentu, rozwałkowuje na odpowiednią długość, a potem wszystko wsadza się pod maszynę drukarską. Zawsze się udaje.

Mutatis mutandis można to zastosować do każdej potrzeby.

A więc niech żyje proszek Oetkera.

J. P.

—o—

Otwarcie kursu aspirantów kolej. w Warszawie.

(Za przykładem Lwowa.)

Warszawa, 9. października.

Za przykładem odbywającego się we Lwowie od kilku lat z rzędu kursu aspirantów kolejowych, który wyszkolił kilkudziesięciu urzędników kolejowych dla okręgów dyrekcyjnych b. Kongresówki oraz G. Śląska, a obecnie kształci dla dyrekcyi małopolskich, urządzono w bieżącym roku szkolnym pierwszy taki kurs w Warszawie. Liczy on 50 słuchaczów z ukończonemi szkołami średniemi, a zorganizowany jest zupełnie tak samo, jak kurs lwowski, z takim samym programem wykładów oraz rozkładem nauki i praktyki. Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie kursu, którego dokonał minister kolei p. inżynier Tyszka.

MIESZKAŃCY NAJDALSZEJ PÓŁNOCY.



Zainteresowanie świata naukowego zwraca się z okazji zapowiedzianych wypraw polarnych ku osobliwemu plemieniu Eskimosów, tych najbardziej wysuniętych na północ reprezentantów ludzkości. Rycina nasza przedstawia charakterystyczny namiot eskimoski, zeszyty ze skór reniferów, oraz scenę jak północny dzikus przy pomocy szczególnego narzędzia wywierca dziurę w kłodzie drzewa, mającej służyć po obrobieniu jako łódź.

Niespodzianki na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej.

OŚWIETLENIE ODLEGLEJSZYCH ULIC. — CZEGO NIE POWINNI BYLI ROBIĆ DELEGACI RADY M. — JAK SEN. THULLIE ZASZACHOWAŁ LEWICĘ I JAK SIĘ ONA WYWINĘŁA Z PUŁAPKI.

Lwów, 10. października.

(jp.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej r. sen. Thullié postawił wniosek nagły, aby Magistrat przystąpił, podobnie jak to miało miejsce przed wojną, do oświetlania ulic położonych na przedmieściach Lwowa. Wniosek ten uchwalono.

PRZYJĘCIE SPRAWOZDANIA Z CZYNNOŚCI DELEGATÓW R. M.

Następnie na porządek dzienny weszło **przyjęcie sprawozdania z czynności delegatów R. m. za czas ferji wakacyjnych**, które to sprawozdanie zostało przedłożone na piśmie członkom Rady do przeglądnięcia. W tej sprawie rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: sen. **Thullié**, r. **Howarth** i rekt. **Hauswald**. Mowcy podnosili zarzuty przeciw zbyt długiemu urzędowaniu delegatów, które **przeciągnęło się aż do połowy września**, jakoteż przeciw temu, że delegaci nie załatwiali jedynie spraw bezwzględnie nie cierpiących zwłoki, a nawet wydawali uchwały, wiążące gminę na dłuższy przeciąg czasu. Między innemi zwrócono się przeciw obsadzeniu przez delegatów wysokiego stanowiska, oraz przeciw wydatkowi 13 tysięcy złotych na ogrodzenie skweru przy pl. Halickim.

R. **Howarth** wyraził zdanie, że nie było rzeczą racjonalną wydawać na ten cel tak stosunkowo znaczną kwotę w czasie, gdy **większość ulic lwowskich, a zwłaszcza na peryferjach miasta domaga się gwałtownie remontu.**

W głosowaniu uchwalono następnie przyjąć sprawozdanie do wiadomości.

NESPODZIANY FORTEL SEN. THULLIEGO W SPRAWIE REGULAMINU.

Po załatwieniu tej sprawy nastąpił prawdziwy coup de theatre. Oto sen. Thullié postawił wniosek, aby słynną już i prawdziwie historyczną sprawę zmiany regulaminu Rady miejskiej którą sobie niemal od roku jak piłką rzucą i odrzuca prawica z lewicą przenieść z ostatniego na pierwsze miejsce porządku dziennego.

Mimo protestów lewicy, która, jak wiadomo, jest zdania, że zmianę regulaminu winna przeprowadzić dopiero nowa Rada gminna, która wyjdzie z wyborów — wniosek ten przyjęto, a sen. Thullié począł referować punkt po punkcie projektowane zmiany, lecz podniesiony głos mowcy ginął wśród szmeru rozmów na sali.

Lewica natomiast też nie w ciemię bita, na fortel sen. Thulliégo odpowiedziała ze swej strony fortelem, a mianowicie demonstracyjnie opuściła salę. Po skończonym referacie sen. Thulliégo jedyny pozostały na sali przedstawiciel lewicy r. dr. **Herschtal postawił wniosek na stwierdzenie kompletu.**

Ponieważ, jak się z obliczenia okazało do kompletu **brakowało dwóch radnych**, prezes prez. Neumann **zamknął posiedzenie.**

Proszę o głos!

A WIĘC, KTO MA RACJĘ?

Lwów, 9. października

W replice na odpowiedź w sprawie notatki pt. „Co na to ministerstwo W. R. i O. P." zmuszony jestem zauważyć, że notatka ową zawiera wszystko, tylko nie odparcie moich zarzutów.

Zapis do szkoły **został** spóźniony, a spóźnienie dostatecznie usprawiedliwione, zatem morały pod adresem „opieszałych" rodziców — w danym wypadku nie mają racji bytu.

Dyrekcja gimnazjum poleciła skierować podanie do K. O. S. L. dlatego jedynie, że nie była już w posiadaniu listy zapisanych uczniów i decydować o przyjęciu sama nie mogła.

Również nie chodzi tu o ucznia wydalonego, zatem i ten moment nie wpłynął na spóźnienie załatwienia.

Dowody wskazane przez dyrekcję gimnazjum do podania dołączono.

A więc opisany wypadek nie odpowiada w niczem przytoczonym w odpowiedzi przykładom.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że analogiczne podanie w tym samym czasie wniesione do K. O. S. L. zostało załatwione trzy tygodnie temu, tem dziwniejszem wyda się pięciotygodniowe załatwienie mego podania. A to, że jeden referent załatwia sprawy trzech innych, popiera moje twierdzenie, bo gdyby było inaczej, tak ważne sprawy, jak dozwolenie uczęszczania do szkoły, nie kazałyby na siebie długo czekać.

Stagra.

—o—

Z życia prowincji.

—o—

Niezdrowe stosunki w Stryju.

Zniechęcenie duchowieństwa. — Sprawy sądowe. — Ukarany prezes. — Usiłowania p. starosty Nowaka.

Stryj, 8. października.

(Od naszego korespondenta)

Organizacja Narodowa pod przewodnictwem prof. Patryna przechodzi ciężkie przesilenie, które żywo interesuje opinję publiczną. Sytuacja tak się zaogniła, że duchowieństwo pod wodzą powszechnie szanowanego i czcigodnego ks. kanonika ks. Cisły zamierzą opuścić szeregi O. N., będącej do niedawna najsilniejszą placówką życia polskiego na gruncie tutejszym.

Szczególnie niemiłe wrażenie wywarł szereg spraw sądowych, z powodu obrazy czci wytoczonych przeciw prezesowi O. N., z których jedna zakończyła się już wyrokiem zasądzającym go na karę aresztu za znieważenie słowne ks. Cisły.

Wypadki powy...[illegible] zwłaszcza rozbicie obozu narodowego, wywołane wadliwem kierownictwem oraz nadmiernemi ambicyjkami — bardzo obniżają autorytet społeczeństwa polskiego, co jest tem boleśniejsze, że znany z energji starosta p. Nowak, od początku swego urzędowania wysila się, aby żywiołowi polskiemu zapewnić odpowiednią pozycję w roztrzęsionych nieco stosunkach tutejszych.

Może jednak rozważniejsze żywioły wreszcie opamiętają się i zawrócą z błędnej drogi w imię interesu ogólnonarodowego.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Piątek, 10. bm. Jubileusz 50-lecia pracy kapelmistrzowskiej Fr. Słomkowskiego.
Sobota, 11. bm. o godz. 3 pop. „Kiliński" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota, 11. bm. o godz. 7.30 „Komisarz sowiecki".
Niedziela, 12. bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński", (Przedstawienie popularne).
Niedziela, 12. bm. o godz. 7.30 „Prorok".
Poniedziałek, 13. bm. „Komisarz sowiecki".
Wtorek, 14. bm. „Prorok".

TEATR MAŁY:

Piątek 10. bm. „Sześć postaci".
Środa, 15. bm. „Komisarz sowiecki".
Sobota 11. bm. „Jutro pogoda".
Niedziela 12. bm. „Świderek".
Poniedziałek 13. bm. „Profesor Klenow" (po raz ostatni).
Wtorek 14. bm. „Podatek majątkowy" farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).
Środa, 15. bm. „Podatek majątkowy".

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 10. bm. „Pajacyk".
Sobota, 11. bm. „Pajacyk".
Niedziela, 12. bm. „Pajacyk".
Poniedziałek, 13. bm. „Żółty kaftan".
Wtorek, 14. bm. „Pajacyk".
Środa, 15. bm. „Pajacyk".

*

„Teatr Bagatela". Od 1. października „Sensacja" farsa Janina Madziarówna — W. Loskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

*

Primadonna operetki p. Messal udaje się na stałe do Poznania, gdzie została zaangażowana do teatru operetkowego.

Abonament ważny na przedstawienie jubileuszowe Słomkowskiego. Dziś na uroczyste przedstawienie z powodu 50-lecia kapelmistrzowskiej Fr. Słomkowskiego bloczki abonamentowe będą ważne. Dyrygować będzie cały wieczór jubilat.

W Teatrze Małym koniec tygodnia w repertuarze bardzo urozmaicony, gdyż raz jeszcze pójdą sztuki, które miały zawsze powodzenie. A więc w sobotę „Jutro pogoda", w niedzielę „Świderek". W poniedziałek zaś daje dyrekcja teatru po raz ostatni „Prof. Klenowa" z Sosnowskim w tytułowej roli. Premiera Siedleckiego „Podatku majątkowego" odbędzie się nieodwołalnie we wtorek.

Przedstawienie popularne. Wobec wielkiego sukcesu jaki odniósł „Kiliński", sztuka ta dana będzie w niedzielę popołudniu dla najszerszych warstw po cenach popularnych. W przedstawieniu bierze udział przeszło 100 osób.

—

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1924/25 odbędzie się w sobotę dnia 11. października 1924. O g. 9 rano pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, pół do 11 w Auli nowego gmachu Uniwersytetu akt otwarcia Uniwersytetu.

Lista przysięgłych. Pierwotna lista przysięgłych z gminy miasta Lwowa dla sądów karnych na rok 1925 wyłożoną będzie od dnia 16 do 24. bm. w miejskiem Biurze statystycznem ul. T. Rutowskiego 1. II. p.) do wolnego przeglądu dla każdego od godz. 9 rano do 2 popoł. W terminie powyższym wolno każdemu członkowi gminy wnieść do Zarządu miasta reklamację, jakoteż przedstawić powody uchylenia się od urzędu przysięgłego.

Odczyt Przybyszewskiego zapowiedziany na 9. bm. odbędzie się wskutek niedyspozycji prelegenta, w poniedziałek dnia 13. bm. wieczorem o godz. 8 w sali Kasyna i Koła literackiego.

Posiedzenie Wydziału Zaw. Związku literatów polskich odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Związku (Ossolińskich 15.).

Poświęcenia kościoła w Zniesieniu dokona ks. arcybiskup Twardowski w niedzielę 12. bm. o godz. 10 przedpoł.

Nowy sposób budowy tanich domów jest wynalazkiem Polaka.

PODWÓJNE ŚCIANY WYPEŁNIONE MATERJAŁEM OGNIOTRWAŁYM. — WYNALAZEK POLSKI A NIE SOWIECKI. — PROSTY I ŁATWY SPOSÓB WYKONANIA, WYTRZYMAŁOŚĆ I CIEPŁO. — SYSTEM BARDZO WSKAZANY DLA NASZEGO KLIMATU.

Lwów, 9. października.

W „Gońcu Krakowskim" w rubryce „Rzeczy ciekawe" podano, że niejaki Piotr Gałakow, inżynier rosyjski, przedłożył rządowi swojemu dla rozbudowy Moskwy projekt domu mieszkalnego o nowej konstrukcji, polegającej na użyciu podwójnych ścian, wypełnionych materjałem ogniotrwałym. Inż. H. nadsyła nam następujące objaśnienia i sprostowanie wiadomości „Gońca" odnośnie do tego wynalazku:

Ten sowiecki wynalazek jest bardzo spóźniony, gdyż już w r. 1921 konstrukcja taka opracowana przez inż. Dominika Gembarzewskiego została zastosowana przy budowie domu administracyjnego kolonji urzędniczej w Stanisławowie, prowadzonej we własnym zarządzie kosztem państwa, gdzie właśnie wspomniany inżynier był kierownikiem budowy kolonji.

Od założenia fundamentów, aż do całkowitego ukończenia budowy tego domu (w roku 1922) byłem częstym gościem na budowie, obserwując nadzwyczajnie prosty system wykonania, przy użyciu zwykłych robotników wiejskich.

Od roku 1923 z początkiem wiosny budynek został zamieszkany. Będąc najbliższym sąsiadem tej oryginalnej budowy, obserwowałem ją dalej i przekonałem się, że w tym sposobie budowane domki są bardzo tanie, odporne na wpływy atmosfery, wytrzymałe i nadzwyczajnie ciepłe. Rozpowszechnienie powyższego sposobu budowy miejskich domów, byłoby w naszym klimacie bardzo wskazane, pomysł ten jednak, mimo głośnej sowieckiej reklamy, nie jest wcale sowiecki.

Organizacja najwyższych władz wojskowych. W sobotę 11. bm. o g. 7 wiecz. (ul. Ossolińskich 15., parter na lewo) odbędzie się pogadanka, którą zagaił prof. St. Zakrzewski na temat projektu ustawy organizacji najwyższych władz wojskowych.

Poświęcenie pomnika ku czci dra E. Byka odbędzie się 12. bm. o godz. 12 w poł. na cmentarzu żyd.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę 12. bm. poranek kinematograficzny o godz. 12 w południe w sali kina „Marysieńka", na którym wyświetli się dramat w 7 aktach według powieści Dickensa pt. „Dyletanci Życia".

Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na kurs klinkarski (trzymiesięczny), który rozpoczął się 1. bm.

Wystawa Jesienna artystów malarzy połączona z wystawami art. mal. Pawła Gajewskiego, prof. Szkoły przemysł. we Lwowie i art. mal. Adama Bunscha z Bielska, trwać będzie jeszcze tylko tydzień.

Dancing w salach Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry, odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 6 wiecz. na dochód Ligi obrony powietrznej. Komitet pań z p. wojewodziną Zimnową i p. prezydentową Neumannową na czele, zajmuje się urządzeniem dancingu. Imienne karty wstępu po 2 zł. wydawane są w Ognisku oficer. od 6 do 8 wiecz.

(t.) **Olbrzymia kradzież bielizny.** W szwalni bielizny Karola Stanuchowskiego przy ul. Łyczakowskiej 36. skradli nieznani sprawcy po otwarciu zamku wytrychem 390 koszul męskich, 300 par kalesonów, 250 kołnierzy i dwa zwoje płótna wartości 3500 zł.

(t.) **Przy pracy złamał nogę** Jan Zajączkowski, funkcjonarjusz okręgowej dyrekcji robót publicznych, przy ul. Niemcewicza. Zajączkowskiego odwieziono do szpitala.

(t.) **Oburzająca zuchwałość administratora kamienicy.** Niejaki Henryk Głowiński, zarządca domu przy ul. Dwernickiego 9., w czasie chwilowej nieobecności w mieszkaniu powszechnie szanowanego profesora Uniwersytetu lwowskiego dra W. H., zamknął bezprawnie drzwi od wspólnego korytarza i nie chciał go wpuścić do jego mieszkania. Zuchwałości Głowińskiego nie zdołał poskromić nawet przybyły posterunkowy.

(t.) **Garść soli w oczy rzuciła** rzeźniczka na placu Krakowskim, Anna Szpila, rolnikowi z Mikołajowa Fedkowi Szpyrala. Szpyrala chciał kupić u Szpili kiełbasę, ale wydała mu się za droga. Zirytowana Szpila poczęstowała go solą w oczy.

Z obrad Rady Naczelnej Zjednoczenia. W Warszawie odbyła się sesja Rady Naczelnej Związku akad. ml. Zjednoczeniowej. Rada uchwaliła podział czynności, stwarzając następujące referaty pracy: polityczny, organizacyjny i propagandy, prasowy i archiwalny, wychowania ideowego i szkolny, polityki akad., samopomocowy. W sprawach ideowo-politycznych uchwalono tekst odezwy do ogółu młodzieży żydowskiej. Rada naczelna zajęła się następnie sprawami życia akademickiego. Uchwalono szereg rezolucji odnośnie do działalności młodzieży zjednoczeniowej w kierunku ożywienia Rad akademickich i rekonstrukcji Centralnego Komitetu Akademickiego jako naczelnej władzy demokratycznej młodzieży akad. W dziedzinie samopomocowej uchwalono wszcząć energiczną walkę o równomierny rozdział funduszów płynących z opłat akademickich przy wpisach, a w szczególności o uwzględnienie samopomocy zjednoczeniowej przez Państwową Radę Pomocy Młodzieży Akademickiej. W sprawach prasowych uchwalono regularne wydawnictwo, organu Rady naczelnej Związku pt. „Rozwaga" w Warszawie. W sprawach organizacyjnych przyjęto do wiadomości sprawozdanie o organizacji Koła w Lublinie. Następne posiedzenie Rady naczelnej postanowiono zwołać za 3 miesiące do Krakowa.

P. Paderewski doktorem filozofji. Uniwersytet poznański postanowił nadać tytuł doktora filozofji p. Ignacemu Paderewskiemu.

—

Odpowiedzi Redakcji. Podolaninowi w Probużnie. Artykułów anonimowych zasadniczo nie drukujemy.

—

25-letni Jubileusz Lwowskiego Chóru Akademickiego. Komitet Jubileuszowy Lwowskiego Chóru Akad. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich byłych członków Towarzystwa — od czasów Jego istnienia — o łaskawe zgłaszanie swego udziału w uroczystym Jubileuszu, mającym się odbyć w dniu 7. i 8. grudnia b. r., z równoczesnem podaniem swego adresu na ręce sekretarza Kobylańskiego Mieczysława, Lwów, ul. Łozińskiego 7 Dom akad. najpóźniej do dnia 31. paźdz., gdyż późniejsze zgłoszenia uniemożliwią organizację uroczystości. Inne dzienniki uprasza się o łaskawy przedruk. Za komitet: Tadeusz Jan Nowakowski i Dr. Lewicki Feliks.

NADZWYCZAJNE WIELKIE PRZEDSTAWIENIE CYRKOWE

z niebywałym programem odbędzie się dziś w piątek dnia 10 października o g. 8-mej wieczorem — na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich. W skład programu wchodzi

PRZEBOGATA LOTERJA FANTOWA

1000 wartościowych fantów

między niemi żywy konik cyrko, świetnie tresowany, cielę, świnka, baran, gęś, kury itp., 12 bonów na bezpłatne zdjęcia fotograficzne w zakładzie „Grottger", Akademicka 5.

KAŻDY DRUGI LOS ABSOLUTNIE WYGRYWA. CENA LOSU 50 GROSZY.

W czasie przedstawienia przygrywać będą naprzemian dwie orkiestry wojskowe (19 i 40 pp.). Cyrk ubrany zielenią i chorągiewkami.

—o—

Napad na M. Pasternakównę na pl. św. Teodora.

Lwów, 9. października.

(t) Wczoraj zaszedł w naszem mieście niesłychanie oburzający fakt terroryzowania świadka za jego zeznania, złożone w sądzie pod przysięgą.

Oto na idącą w porze przedobiadowej z domu do Teatru Nowości na próbę w towarzystwie swojej siostry, Kazimiery, **Marję Pasternakównę,** (jak wiadomo, głównego świadka oskarżenia w procesie przeciw Steigerowi o zamach na Prezydenta Rzpltej) napadł na placu św. Teodora na razie niewyśledzony **żyd i uderzył ją 2 razy w głowę.**

Na krzyk napadniętych kobiet otoczył je tłum współwyznawców napastnika i wśród wygrażań, obelżywych słów **ścigał uciekające** do domu z placu św. Teodora przez ulicę Miodową, Zamarstynowską aż do koszar VI dionu żandarmerji wojskowej. Prześladowane ukryły się w bramie koszar i dopiero przybyła policja zdołała uwolnić napadnięte i tłum rozproszyć.

Celem uchronienia zaatakowanych od ewentualnych podobnych napaści Ekspozytura policji śledczej widziała się zmuszoną **wyznaczyć dla ich obrony jednego wywiadowcę.** Policja prowadzi energiczne dochodzenia w kierunku wyśledzenia zuchwałego napastnika.

Należy wyrazić przekonanie, że czyn powyższy, będący dziełem ciemnego osobnika, względnie ciemnej ich grupy, a sprzeczny jak najzupełniej z metodami społeczeństw kulturalnych, które zawsze gwarantowały i gwarantują swym członkom swobodę sumienia i zdania, choćby w najbardziej drażliwych sprawach, znajdzie potępienie w szerokich sferach publiczności żydowskiej. Oczekujemy tego tem bardziej, że — jak wiadomo — społeczeństwo aryjskie w sprawie Steigera od pierwszej do ostatniej chwili **zachowywało spokój i umiarkowanie,** pomimo spoczywającego na Steigerze podejrzenia o wykonanie ohydnego zamachu na osobę Prezydenta Rzpltej i dalekie było od rozszerzania i uogólniania choćby przez chwilę tej **pożałowania godnej sprawy.** Także odnośnie do powyżej opisanego incydentu dalekie jest ono od czynienia odpowiedzialnym ogółu żydowskiego za wybryk rozwydrzonego ciemnego motłochu.

—o—

Ze sportu.

Lwów, 9. października.

Lwowski program niedzielny wykazuje aż 3 spotkania. Już przed południem zmierzą się Czarni z Lechją. Pierwsze spotkanie powyższych drużyn za kończyło się, jak wiadomo, zwycięstwem Czarnych w stosunku 2:0. W międzyczasie tak Czarni, jak i Lechja rozegrali szereg spotkań, w których wykazali stale polepszającą się formę. Nie ulega wątpliwości, iż Czarni zechcą się po niedawnej klęsce w Przemyślu zrehabilitować i udowodnić, iż przyczyną nieszczęśliwego wyniku była jedynie chwilowa niedyspozycja. Z drugiej strony i Lechja dołoży wszelkich starań, by uzyskać jak najlepszy wynik, który mógłby ją ewentualnie wysunąć na czwarte miejsce przed Polonją przemyską. Wobec szeregu niespodzianek, jakiemi nas sezon obecny uraczył, zapowiada się spotkanie Czarni—Lechja nader interesująco. **Zawody odbędą się na boisku Czarnych o godz. 10.30.**

Sportowiec lwowski będzie w niedziele zmuszony bądźto zabawić się w turystę i przyszpilić plecak z prowiantami, bądźto zamienić się w szybkonogiego lekkoatletę i w dobrym tempie pokonać przestrzeń prowadzącą z boiska Czarnych poprzez stół obiadowy do boiska Pogoni, gdzie **o godz. 3 zmierzy się Polonja przemyska z Pogonią.** Polonja była tą drużyną, która mistrzowi nawarzyła w roku obecnym najwięcej kłopotu, pozbawiając go zaraz na początku dwu cennych punktów. Dzisiaj Pogoń dysze żądzą zemsty i napewne dołoży wszelkich starań, by odpłacić Przemyślanom pięknem za nadobne, a z drugiej strony wzmocnić i upewnić się na czołowej pozycji. I dla Polonji ma niedzielne spotkanie wielkie znaczenie, ponieważ przez zwycięstwo mogłaby się przy szczęśliwej konstelacji znacznie wprzód wysunąć. Walka będzie wiec zacięta i emocjonująca.

Trzecie spotkanie przyjdzie do skutku również o godzinie 3, ale na boisku w Krzywczycach. **Hasmonea gościć będzie u siebie Rewerę,** której nic już nie uchroni przed zejściem do klasy B. Jedynie jakiś niespodziewany cud jest w stanie pozbawić w niedzielę „biało-niebieskich" dwu punktów.

Wielką żywotność wykazał w roku obecnym I. L. K. S. Czarni. Wybudowawszy kosztem 1000 dolarów lieznie, przystąpił do budowy domu klubowego, w którym mieścić się będą mieszkania dla trenerów, dozorcy parku itp. ubikacje. Domek znajduje się obecnie pod dachem, kosztorys obliczono na 4.000 dolarów. Pracując nad rozbudową gniazda nie zapomniano o stronie sportowej. Po sprowadzeniu trenera piłki nożnej p. Czulika przystąpiono do pertraktacji z słynnym węgierskim lekkoatletą Devanem Istvan, który ma objąć posadę trenera lekkoatletycznego. Jak z powyższego widać, nie poszły pieniądze na marne.

*

ZAPASY ATLETYCZNE SĄ W ROSJI TOLEROWANE JEDYNIE W ZAMKNIĘTYCH KLUBACH.

W Rosji sow. rząd zakazał obecnie wszelkich publicznych walk atletycznych. Zakaz ten motywuje rząd w ten sposób, że niepomiernie rozwinięty sport atletyczny, a w szczególności „boks", działa bardzo ujemnie na wychowanie młodzieży, rozwija niepożądane właściwości charakteru, jak brutalność, zainteresowanie się tylko fizyczną stroną życia itd. Gdy rząd sowiecki ogłosił o swym zamiarze skasowania walk zapaśniczych, w prasie, oraz i w kołach sportowych powstała wielka burza. Wywiązała się gorąca dyskusja, a kluby sportowe oświadczyły, że nie mogą wykreślić zawodów atletycznych z ogólnego sportowego programu ponieważ tego rodzaju sport b. dodatnio przyczynia się do wojskowego wyszkolenia młodzieży. W rezultacie tej polemiki zwolenników i przeciwników atletyki, rząd sowiecki wybrał drogę kompromisową, a mianowicie całkowicie zakazał publicznych zawodów zapaśniczych, równocześnie zezwalając na odbywanie walk atletycznych w zamkniętych lokalach klubów sportowych pod warunkiem, że walka taka ma trwać najwyżej kilka minut, ma się odbywać bezpłatnie, oraz bez udziału zawodowych atletów, utrzymujących się z tego źródła.

Z życia ekonomicznego.

Sezon na produkty naftowe.

Liczne transakcje. — Nieznaczna zwyżka cen. — Dogodne warunki regulacji. — Eksport minimalny.

Lwów, 9. października.

Mimo, że rynek naftowy jest dostatecznie przesycony — to jednak **sezon obecny na przetwory naftowe ożywił się i daje wcale dodatnie wyniki.** Zawarto już mnóstwo transakcji.

Zakończenie sezonu nastąpi zaś zapewne dopiero z końcem b. m., gdyż wielu hurtowników jeszcze się nie spieszy, wyczekując zniżki cen, które jednak — za pewne produkty — poszły już nawet nieznacznie w górę.

Zawarto **liczne umowy o dostawę nafty i oleju gazowego.** Mniejszy popyt był na ciężkie oleje cylindrowe i maszynowe, silnie dystansowane przez tego rodzaju produkty amerykańskie.

Wszystkie firmy miały ruch ożywiony, robiąc duże obroty, zasadniczo — na podstawie cichego wzajemnego porozumienia na dość dogodnych warunkach zapłaty, a mianowicie: **30% gotówki a 70% kredytu wekslowego.** Niektóre firmy poszły jednak w udogodnieniach jeszcze znacznie dalej.

Pewną wstrzemięźliwość w zawieraniu transakcji okazuje tylko **„Galicja",** żądając przeważnie całego pokrycia w gotówce.

Wszystkie sprzedaże zawierano **dla odbiorców w kraju, na eksport sprzedano ilości minimalne.**

—o—

Giełda lwowska.

OBROTY W AKCJACH.

A. B. Z. 0·10, Bk Hipoteczny 0·58, 0·57, 0·57½, 0·59, 0·60, Bk Małopolski 0·28, Bk Przemysłow 0·39, 0·40, 0·45, 0·46, 0·48, Z. B. K. 0·13, P. T. B. 0·15, Browar 7·20, Chodorów 5·25, 5·28 5·27, 5·20, Chybie 6·80, Cegielski 0·67 0·66, 0·68, Górka 16·40, Rakszawa 2·4., Lesny 3·80, 3·70, 3·65, 3·68, 3·75, 3·90, Zieleniewski 9·20, 9·40, Cm elów 0·60, 0·59, N trat 0·48, 0·49, Okos 2·30, Parow zy 0·33, Pezet 0·23, 0·26, 0·28, 0·30, 0·24, 0·31 0·25, Niemojowski 0·53.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·21, Arma 1·20, 1·15, Bugger 0·50, Bk Ziemian 0·11, Elektrosan 0·2., 0·21, 0·23, Gazy wschodnie 12·75, 13·00, 12·80 12·90, Gazy zachodnie 2·80, Gazolina 1·28, Len 0·45, Jaworzno (100) 14·00, 14·10, (25) 15·45, 15·40, 15·35, (drobn.) 17·75, Nobel 1·50, Oiku z 1·00, 0·99, 0·98, 0·97, 0·96 0·95, 0·91, 0·93, 0·92, Radziwiłł 1·15, Szkło w Krośnie 1·55, Superfosfat 2·60, 2·80, Terpentyna 0·15, Machlejd 1·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 9 października.

Zainteresowanie tylko dla żyta, **zresztą sytuacja niezmienio a. Tendencja utrzymana, dla żyta zwyżkowa. Usposobienie spokojne.**

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 9 b. m. **Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16. Sztokholm** 138·65, 139·35, 137·95, Czeki Belgja 24·85, 24·97, 24·72, Holandja 202·60, 203·60 201·60, Londyn 23·27, 23·22, 23·33, 23·31, N. Jork 5·18½, 5·18, 5·18½, 5·21, 5·16, Paryż 27·02½, 27·00, 27·16, 26·87, Praga 15·49 15·56, 15·42, Szwajcarja 99·55, 100·05, 99·05, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·47, 22·59, 22·36, poż. 8%, 5·60, 5·79, bony złote 0·89, 0·90, Milj ówka 0·69 074, Poż. d. k. 3·35, 8% ziem. dol. 4·50, poż. kolej. 9·30, 9·40.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 9 b. m. **Holandja 202·75. Nowy Jork 5·2·00¾, Londyn 23·23, Paryż 27·10, Medjol. 22·40, Praga 15·50, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2·70, Belgrad 7·50, Sofja 3·75, Wiedeń 0·0073⅘.**

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 9. października.

Wczoraj tendencja chwiejna, — kursa w ramach poprzednich, po południu nieco mocniejsze.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, dolary kanadyjskie 4·8 do 5·00, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc. 0·27½ do 0·28, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23·40 do 23·50 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, 20 frank. 20·25 do 20·50, 20 mark. 23·40 do 23·50, 10 rubli 17·00 do 17·25 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 do 0·45 5 kor. austr. 2·27 do 2·27, floreny 1·16 do 1·18, ruble 1·85 do 1·90 kopiejki za rubel 0·85—0·95.

*

Chrzciny bolszewickie na Ukrainie.

OPIS CHRZTU WEDŁUG URZĘDOWEGO ORGANU SOWIECKIEGO.— DO SPOŁECZNOŚCI LUDZKIEJ PRZYJMUJE NOWONARODZONEGO WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK ZAWODOWYCH. — NA RAZIE CHRZCINY TAKIE SĄ NA UKRAINIE RZADKOŚCIĄ. — NIECHĘĆ KU NIM ZE STRONY STARSZYCH I KOBIET. — „KOMEDJA TO — I KONIEC".

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., 8. paźdz.

(t) „Radjańskaja Wołyń", dziennik urzędowy wychodzący w Żytomierzu w języku ukraińskim, podaje w korespondencji z Czudnowa opis chrztu bolszewickiego. **Podajemy go w dosłownym przekładzie:**

„Tymi dniami **odbyły się w klubie spółek zawodowych w Czudnowie** „chrzciny"... („zwizdyny"). Prosty włościanin-milicjant nie poniósł swojego syna do popa, obeszło się bez „świętego". Walne **zgromadzenie członków spółek zawodowych przyjęło do swego grona nowego wolnego obywatela.** Chrzciny odbyły się **bardzo uroczyście.** Czułą przemową powitał rodziców szanowny przedstawiciel G. R. P. C. nowego towarzysza witał członek organizacji młodzieży komunistycznej, dalej przemówił przedstawiciel Rajkonferencji nauczycieli wiejskich, podkreślając znaczenie chrzcin u progu nowego porządku i obiecując w imieniu nauczycielstwa walczyć aktywnie z resztkami religijnego oszustwa. **Podkreślić należy, że chrzcinami zainteresowali się miejscowi włościanie.** Młodzież wiejska przyszła na uroczystość kupą wprost z partyjnego zebrania w „Sielbudzie". **Byli i dorośli chłopi... Baby, prawda, jeszcze się wahają... „Jak można bez batiuszki? Komedja to i koniec. Co to dalej jeszcze będzie?..."** — powiadają baby. Chociaż kiwają głowami, jasne jest jedno: Budzi się krytyka, potrochę podważa stary fundament..."

Najbardziej charakterystyczne są w tej korespondencji słowa bab.

Głosy publiczne.

Audiatur et altera pars.

Lwów, 9. października.

Od p. Antoniego Souppera otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Pozwalam sobie, ufny w poczucie sprawiedliwości Szanownej Redakcji, prosić o przyjęcie wyjaśnienia artykułu p. t. „Niesłychany skandal we Lwowie". W artykule tym uczyniono mi zarzut świadomego kupna kradzionych na kolei hamulców od handlarza starem żelazem Natana Wizela. Wobec tego stwierdzam, że będąc komercjalnym kierownikiem fabryki „Ajaks" nie zakupywałem żadnego łomu żelaznego t. zw. szmelcu, nie będąc do tego fachowo uzdolnionym i nie mając potrzeby zajmowania się tym działem.

Fabryka potrzebuje tygodniowo około 5.000 kg. złomu żelaznego do przetopienia i kupowała u wszystkich handlarzy, a najmniej u Wizela. Dnia 5. października zgłosił się do fabryki Wizel telefonicznie i zaproponował kupno starego łomu żelaznego za cenę rynkową 9.5/10 grosza za 1 kg. i prosił o przysłanie podwody i o pieniądze za łom. Wysłano furmana z wózkiem i pieniądzmi i ten zakupił u Wizela 360 kg. starego łomu i otrzymał na to rachunek. Łom ten później **po drodze zakwestjonowała,** gdyż okazało się, że to są nowe hamulce kolejowe.

W transakcji tej nie brałem żadnego udziału i gdybym był zauważył, że kupiono nowe hamulce, byłbym się odniósł do dyrekcji kolei o wyjaśnienie, jakkolwiek fabryka kupując u prototokołowanego kupca towar nie jest obowiązana sprawdzać pochodzenia.

Dodać muszę, że w komisarjacie policji zgłosiłem się o wyjaśnienie tej sprawy, lecz nawet mego nazwiska nie podałem. Nie może być zatem mowy o groźbach wstrzymania kart tramwajowych dla policji, co uważam za złośliwy wymysł. Proszę przyjąć przy tej sposobności wyrazy prawdziwego poważania.

Antoni Soupper.

—o—

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW z praktyką lub bez w działach ubezpieczeń ogniowym, kradzieżowym i życiowym poszukuje we wszystkich miejscowościach Małopolski Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność". Oddział we Lwowie, ul. Rutowskiego 8. 7138 5

INTELIGENTNA, z b. dobremi świadectwami, umiejąca gotować, poszukuje obowiązku przy gospodarstwie domowem. Najchętniej tam, gdzie mogłaby przyuczyć się trochę szycia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Pisemna informacja". 7193-2

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony Polki, frebIanki, pielęgniarki do niemowląt, rządców, leśniczych, ogrodników, kucharzy, kucharki, służbę wszystkich zawodów. 7239-7

Mieszkania, lokale, sklepy

AKADEMIK poszukuje pokoju umeblowanego, może udzielać lekcji i konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Akademik" do Administracji. 7261-3

„INFORMATOR" Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnach sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 6229

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

ELEGANCKIE 2 POKOJE urządzone, przedpokój, dla zamożnego pana. Administracja „Władysława". 7230-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

W SKOLEM do nabycia grunt 30-morgowy w jednym kompleksie, otoczony lasem szpilkowym, nadający się znakomicie na urządzenie sanatorjum. Informacji udzieli adwokat Dr. Rares w Skolem. 7254-2

PRAWDZIWA OKAZJA: kompletna wiedeńska sypialnia w dobrym stanie, biurko machoniowe sprzedam. Szczurkowski, Kościuszki 3. 7249

KUPIĘ małą willę-domek. Administracja „Listopada". 7229-2

PIERWSZORZĘDNY FORTEPIAN Bösendorfera krótki, krzyżowy sprzedam 600 dolarów. Zimorowicza 6, drzwi 3. 7240-3

ZAMIENIĘ lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

Małżeństwa

MĘŻCZYZNA lat 30, były oficer, zdrowy, dobrze zbudowany, zupełnie samotny, po bardzo przykrych przejściach życiowych na razie bez posady, ożeni się z panną lub wdową posiadającą umeblowane mieszkanie. Pierwszeństwo mają panie, posiadające jakiś interes przemysłowy lub handlowy. Wyznanie i narodowość obojętna. Tylko poważne zgłoszenia do Administracji pod „dobry i energiczny handlowiec". 7224-3

Rozmaite

PENSJONAT „DWÓR" Korczyn poczta Synowódzko Wyżne przyjmuje na utrzymanie turystów, wycieczki gremialne lub osoby potrzebujące wypoczynku. 7260-4

NOWO OTWARTA KUCHNIA domowa wydaje znakomite obiady, sporządzane wyłącznie na maśle deserowem na miejscu oraz w menażkach do domu prywatnym. Zgłoszenia między 3—5 ul. Zygmuntowska 1 5 II. p.

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko **STANISŁAW BARAN**, Lwów, Akademicka 26. 6900-3

PO POWROCIE z zagranicy przyjmuje zamówienia na suknie, płaszcze i kostjumy jak zwykle. M. z Będkowskich Huget, ul. Mikołaja 11. 7095-3

W SZKOLE TAŃCÓW Rudolfa Nowickiego, ul. Pańska 16. rozpoczynają się 15. października kursa tańców dla młodzieży szkół średnich pod osobistem kierownictwem R. Nowickiego i Kazimierza Kahla-Felesa. Uprasza się o wczesne zgłoszenia. 7226

Poszukuję MIESZKANIA dwóch lub trzech pokoi z kuchnią, z pełnym komfortem. Zgłoszenia do Adm. pod „500 dolarów". 7252

Do P. T. Magistratów i gmin!
Znaczki dla psów na rok 1925 wykonuje firma **ANDRZEJ BERLIŃSKI Lwów,** 7 22 **Słowackiego 4.**

PRZERABIA najtaniej
KOŁDRY i MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika l. 4
naprzeciw Szkowrona. 6916

7094
Najlepszy węgiel górnośląski
Mysłowice kostka II. płukana
po cenie 47 zł. za 1 tonę wraz z dowozem
dostarcza jedynie we Lwowie po cenach konkurencyjnych
Biuro węglowe „KARBO"
Kopernika 19. telef. 863.

Kapelusze
damskie i męskie
PRZERABIA FACHOWO na najnowsze fasony TYLKO
Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy
Rudolfa NEUWELTA
Plac Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, Gródecka 72, Balonowa 3.
7198

Powróciłem z Wiednia po odbyciu specjalnych studjów w zakresie chorób płuc i serca Dr. **FELIKS HAHN**, Lwów, **GRÓDECKA L. 46.** (Leczenie gruźlicy pneumotoraksami, lampą kwarcową itd.) 7259-2

KAWĘ
codziennie świeżo paloną i surową niezrównanej jakości poleca
Karol Krupiński
LWÓW, AKADEMICKA 4.
7243

!! Dostawa natychmiastowa !!



Pierwszorzędne
KLUCZE
franc. komb.

cm.	25	30	38 43
dług.	1/4"-1"	1/2"-1 1/2"	2" 3"

po cenach jedynie **Konkurencyjnych** poleca
Dypl. exp. **JÓZEF WIEN**
Materjały Techniczne i Elektrotechniczne w Stryju,
ul. Sienkiewicza 18.
Tel. 89. 7233

Magazyn Nut Połonieckiego
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1.
posiada stale na składzie: szkoły na fortepian, skrzypce i wszelkie inne instrumenta ćwiczenia poleca do nauki, wszelkie edycje od najtańszych począwszy, partytury opery, utwory klasyczne i najnowsze. Na żądanie wysyła się **bezpłatnie** katalogi. Odwrotna wysyłka na prowincję. 7199

Babcia twierdzi:
Bociany odleciały — zima pod drzwiami —
Iż zawsze łato będzie — niech cię nikt nie mami.
Spiesz cie zatem po wełniane **pończochy** i trykoty.
Do PFAUA w sieniach Rynek 19, gdzie najmniej [trzeba] floty.

INSERUJCIE w GAZECIE PORANNEJ



JUVENOL
Doskonała trwała
FARBA DO WŁOSÓW
Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, bronzowy, szatyn i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników. 6940
Do nabycia wszędzie.

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE
na Górnym Śląsku, w Królewskiej Hucie
oferują
węgiel górnośląski z kopalń w Królewskiej Hucie i Bielszowicach
koks z koksowni w Knurowie
węgiel kuzienny z kopalń w Knurowie.
Zamówienia przyjmuje firma:
POLONO ROMANA
Ska z ogr. odp.
we Lwowie ulica Jagiellońska 12.
Tel. 1960.
Węgiel opałowy o wartości ponad 7300 kalorji dostarcza z powyższych kopalń firma **POLONO ROMANA z dostawą do domu.**
węgiel 46 zł.
koks 56 zł.
Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.
Waga dokładna. Dostawa pospieszna.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce. kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pod.; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczą się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.